

Sygn. akt V U 522/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2016 r.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Głowczyński

Protokolant: star. sekr. sądowy Magdalena Teteruk

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 r. w Legnicy

sprawy z wniosku M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym dot. zmarłej żony B. K.

na skutek odwołania M. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z dnia 28 grudnia 2015 r.

znak (...)

I. **oddala odwołanie,**

II. **zasądza od wnioskodawcy na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

SSO Krzysztof Głowczyński

Sygn. akt VU 522/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 grudnia 2015 r., numer (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że B. K., jako pracownik u płatnika składek (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu w okresie od 1 lipca 2015 r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w dniu 01 czerwca 2015 r. między B. K. a Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o.(...), reprezentowanym przez Dyrektora spółki (...), doszło do zawarcia umowy o pracę, którą należy traktować jako czynność prawną pozorną, mającą na celu uzyskania przez wnioskodawczynię wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W toku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek nie przedstawiono bowiem żadnych dowodów na to, że od dnia wskazanego w decyzji, tj. od dnia 01 lipca 2015 r. B. K. wykonywała pracę na rzecz płatnika w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Organ rentowy wskazał, że od 12 czerwca 2015 r. B. K. pozostawała niezdolna do pracy, a płatnik wykazał w raportach okres przerwy od dnia 01 do 31 lipca 2015 r. Ponadto płatnik wcześniej nie zatrudniał żadnych pracowników, zaś ubezpieczona pozostawała jednocześnie w zatrudnieniu na pełen etat u innego płatnika.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył M. K., jako mąż i spadkobierca B. K.. Jak wynika z całokształtu wyводу odwołania, domagał się zmiany zaskarżonej decyzji poprzez ustalenie, że w spornym okresie jego żona podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu jako pracownik u płatnika (...). Zarzucił organowi rentowemu dokonanie błędnych ustaleń faktycznych odnośnie pozorności zawartej przez nią umowy o pracę, podnosząc, że żona podjęła się wykonywania obowiązków pracowniczych, lecz doznała raptownej choroby, która spowodowała jej niezdolność do pracy, która trwała aż do jej śmierci. Uzasadniając swoje stanowisko, powołał się na wyjaśnienia płatnika oraz charakter pracy B. K., podkreślając dużą samodzielność stanowiska.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wniósł o jego oddalenie, uzasadniając swoje stanowisko tak jak w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. K., urodzona w dniu (...), posiadała wykształcenie z zakresu rachunkowości. Od dnia 17 marca 2005 r. była zatrudniona na pełen etat w Urzędzie Miasta w L., przebywając w 2015 r. na zwolnieniach lekarskich w okresach: 27.01. - 30.01., 06.05. - 12.05., 12.06. - 19.06., 20.06. - 30.06., 01.07. - 13.07., 14.07. - 11.08., 12.08. - 24.08., 25.08. - 18.10., 19.10. - 01.11., 02.11. - 30.11., 01.12. - 10.12., z tym że ostatnie zwolnienie lekarskie było wystawione do dnia 04 stycznia 2016r. Niezdolność do pracy trwająca od 01 lipca 2015 r. była spowodowana nagłym udarem niedokrwiennym mózgu skutkującym jednostronnym paralizem i częściową utratą wzroku i zdolności mowy. Stan zdrowia wywołany udarem i wykrytym następnie postępującym nowotworem wątroby stopniowo pogarszał się. Dnia 10 grudnia 2015 r. wnioskodawczyni zmarła.

Dnia 01 czerwca 2015 r. B. K. zawarła umowę o pracę z K. S., reprezentującym Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. (...). Przedmiotem działalności pracodawcy, który był spółką jednoosobową, działającą od 2014 r., były usługi elektryczne, rachunkowe i pośrednictwa pracy.

Umowa ta była na czas określony do dnia 30 czerwca 2018 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora biura rachunkowego za wynagrodzeniem 6.500,00 zł brutto. Termin rozpoczęcia pracy ustalono na dzień 01 lipca 2015r. Praca miała być wykonywana w równoważnym systemie czasu pracy do 12 godzin na dobę, przy czym płatnik spodziewał się, że praca będzie w rzeczywistości wykonywana na jego rzecz w wymiarze co najmniej 5 godzin dziennie.

Płatnik składek zatrudnił B. K., z uwagi na fakt planowanej rozbudowy działalności w zakresie rachunkowości. Wcześniej K. S. znał ubezpieczoną, gdyż współpracował z nią zawodowo w ramach prowadzonej działalności szkoleniowej. Była też jego sąsiadką. Przy wykorzystaniu jej kwalifikacji biegłego rewidenta płatnik planował stworzyć biuro rachunkowe, a z nawet kancelarię biegłego rewidenta. Do obowiązków ubezpieczonej miało należeć kierowanie całością biura i jego przyszłymi pracownikami i ich nadzór. Płatnik nie przekazał B. K. zakresu jej obowiązków, uznając to za jej obowiązek. Miała też ona przygotować dokumentację związaną z powstaniem biura rachunkowego.

Miejscem pracy miała być siedziba płatnika, gdzie jednocześnie mieściło się miejsce zamieszkania K. S..

Płatnik w toku przesłuchania podał, że dnia 01 lipca 2015 r. ubezpieczona stawiła się w wyznaczonym przez niego miejscu pracy o godzinie 6.45, przekazując projekty umów w zakresie obsługi księgowej. Miejsce pracy opuściła o 6.55, nie mając zleconych żadnych czynności do wykonania. Następnie poinformowała płatnika, że tego dnia już nie będzie pracować. Ponownie ubezpieczona nie stawiła się w celu świadczenia pracy na rzecz płatnika, gdyż udar, który nastąpił również 01 lipca 2015 r., spowodował jej niezdolność do pracy. Płatnik wskazał, że nie pamięta kiedy i od kogo dowiedział się o powstaniu niezdolności do pracy B. K. od dnia 01 lipca 2015 r.

Przed dniem 01 lipca 2015 r. płatnik nie zatrudniał żadnego pracownika. Do dnia dzisiejszego biuro (...) nie rozpoczęło świadczenia usług. Czynności przygotowawcze przejęła nauczycielka przedmiotów ekonomicznych, która pracuje w szkole płatnika. Podstawą ich wykonywania nie jest umowa o pracę.

D o w ó d:- akta ZUS: protokół kontroli z dn. 20.11.2015 r., k. 105-123; decyzja z dn. 28.12.2015 r. – k. 133v-134;

- pismo UM w L. z dn. 10.06.2016 r. – k. 107;

- zeznania świadka K. S. –e-protokół 00:06:57 – 00:41:00.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 j.t.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9 osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są między innymi pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Zgodnie z art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a.

Osoby będące pracownikami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu (art. 11 ust. 1 wskazanej ustawy) oraz wypadkowemu (art. 12 ust. 1 wskazanej ustawy).

Ponadto, zgodnie z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Stosownie zaś do treści art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2014 r., poz. 159 j.t.) świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonej powołaną ustawą przysługują osobom objętym ubezpieczeniami społecznymi w razie choroby i macierzyństwa, określonym w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych.

Kwestią sporną między stronami niniejszego postępowania było ustalenie, czy w okresie od 01 lipca 2015 r. B. K. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u płatnika składek.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził bowiem, że umowa o pracę, na podstawie której ubezpieczona została zatrudniona przez płatnika składek jest czynnością prawną pozorną, gdyż została zawarta jedynie w celu uzyskania dodatkowego tytułu do ubezpieczeń społecznych. Mąż zmarłej ubezpieczonej zakwestionował natomiast decyzję organu rentowego wskazując, że umowa o pracę z dnia 01 czerwca 2015 r. była w rzeczywistości realizowana.

Po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, że przedmiotowa umowa o pracę została prawidłowo zakwalifikowana przez organ rentowy jako czynność prawna pozorna i w konsekwencji nieważna. Wnioskodawca w toku postępowania nie udowodnił, by na podstawie tej umowy doszło do świadczenia pracy przez jego żonę na rzecz płatnika w reżimie zatrudnienia pracowniczego.

Na wstępie rozważań należy podkreślić, że o tym czy strony nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, a okoliczności wynikające jedynie z formalnie zawartej umowy o pracę nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczego ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 roku, II UK 204/09, LEX nr 590241). Pozorność umowy o pracę wynikająca z art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. ma miejsce wówczas, gdy pomimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 28.04.2016 r., I UK 156/15. Legalis nr 1460802). W razie ustalenia, że stosunek pracy nie jest realizowany pomimo zawarcia umowy o pracę, nie następuje zatrudnienie pracownika, a

zgłoszenie do ubezpieczenia ma z tej przyczyny charakter fikcyjny. Dochodzi bowiem do zgłoszenia do ubezpieczenia osoby, która nie posiada statusu pracownika i nie może być uznana za podmiot tego ubezpieczenia. Stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał lub nie był realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet w sytuacji, gdy jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. W sytuacji, gdy strony w rzeczywistości nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy o pracę, w szczególności nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, zaś jedynym celem umowy było umożliwienie pracownikowi skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna w myśl art. 83 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 r., II UK 164/05, LEX nr 192462). Samo podpisanie umowy o pracę nie jest zatem wystarczające do zaistnienia stosunku prawnego z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Po analizie materiału dowodowego zebranego w sprawie, Sąd doszedł do przekonania, że w spornym okresie objętym zaskarżoną decyzją, ubezpieczona B. K. nie była pracownikiem spółki, której przedstawicielem był K. S.. Brak bowiem w sprawie miarodajnych dowodów potwierdzających rzeczywiste świadczenie przez odwołującą pracy w rozumieniu art. 22 k.p.

Przede wszystkim nie może pozostać niezauważony fakt wynikający z przesłuchania przedstawiciela płatnika, że główne zadania, jakie miała wykonywać ubezpieczona na stanowisku dyrektora – tj. nadzór i kierownictwo pracami biura i jego pracownikami, nie mogły być wykonywane od dnia wskazanego w pisemnej umowie o pracę, tj. od 01 lipca 2015 r. Do tego dnia bowiem biuro takie nie funkcjonowało, nie zatrudniało pracowników, a z zeznań K. S. wynika, że trwały dopiero prace nad określeniem sposobu jego funkcjonowania. Jednocześnie z zeznań tych wynika, że ubezpieczona miała za zadanie przygotować wszelką dokumentację związaną z otwarciem i funkcjonowaniem biura rachunkowego, w tym dotyczyło to jej pisemnego zakresu obowiązków, formularzy umów z kontrahentami, „dokumentacji dla podmiotów zewnętrznych”. Takie czynności przygotowawcze, jak zeznał płatnik, trwały od jakiegoś czasu, jednak nie sposób wydedukować z jego wyjaśnień jaki zakres czy sposób tych czynności miał się zmienić dla ubezpieczonej od dnia 01 lipca 2015 r., by uzasadniało to zawarcie z nią umowy o pracę. Co więcej, z przesłuchania K. S. nie wynika, by na dzień 01 lipca 2015 r. plan działania związanego z powstaniem biura rachunkowego był na tyle szczegółowy i zaawansowany, by rozpoczęcie funkcjonowania biura było wtedy pewne i rychle. Przeciwnie, z ogólnych i mało konkretnych zeznań przedstawiciela płatnika wynika, że na dzień 01 lipca 2015r. nie została przesądzona nawet prawna forma działania biura, gdyż w niesprecyzowanych planach pojawiła się możliwość otwarcia kancelarii biegłego rewidenta. Nie ma też dowodów na to, że trwały jakieś negocjacje z potencjalnymi przyszłymi kontrahentami, nie wynika z materiału dowodowego, by poczyniono choćby wstępne badania rynku usług rachunkowych. Oceniając w tym zakresie zeznania K. S., jakoby chodziło o przejęcie obsługi bliżej nieokreślonych podmiotów, rozliczanych dotąd przez innego biegłego rewidenta, którego znała ubezpieczona, Sąd miał na uwadze, że o tym istotnym motywie zawarcia umowy o pracę z ubezpieczoną świadek ten nie poinformował organu rentowego w toku postępowania wyjaśniającego. Tłumaczenie świadka odnośnie przyczyn dotychczasowego pomijania w zeznaniach tej kwestii z powodu „nieangażowania się” w sprawę, Sąd uznał za nieprzekonujące.

Nie można też z materiału dowodowego zaproponowanego przez odwołującego ustalić tak ważnej kwestii związanej z powstaniem biura, jak to ile pracowników biuro to miałoby zatrudniać, kiedy miałyby się zacząć nabór pracowników i kto miałyby go prowadzić.

Co więcej, fakt, iż do dnia dzisiejszego prace przygotowawcze dotyczące rozpoczęcia działalności przez biuro rachunkowe nie zostały zakończone, świadczy o mało precyzyjnie określonych ramach jego działania na dzień podpisania umowy o pracę.

W tych okolicznościach celowość zawierania umowy o pracę na stanowisku dyrektora biura rachunkowego, które nie funkcjonuje, a jednocześnie bez narzucenia pracownikowi na tak określonym kierowniczym stanowisku terminu zrealizowania zadania w postaci spowodowania rozpoczęcia działalności przyszłej placówki, jest co najmniej wątpliwa.

Odnosząc się w tym miejscu do argumentów wnioskodawcy, skupionego na zadaniowym charakterze pracy jego żony, należy wyjaśnić, że zadania wyznaczane pracownikowi powinny być jasno określone, także w zakresie ram czasowych ich wykonania. Powinna je też cechować możliwość względnie samodzielnego ich wykonania. Samodzielność, w tym przypadku, nie oznacza jednak braku podporządkowania kierownictwu pracodawcy, lecz jedynie fakt, że pracownik będzie mógł sam zdecydować, kiedy i z jaką intensywnością wykona wyznaczone mu zadania, które często uwarunkowane są okolicznościami obiektywnymi. Podporządkowanie pracownicze jest natomiast najistotniejszą z konstytutywnych cech stosunku pracy. Podporządkowanie dotyczyć powinno miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy. Nawet w zadaniowym systemie czasu pracy i przy świadczeniu pracy poza siedzibą pracodawcy, podmiot zatrudniający realizuje swoje kompetencje władcze przez szczegółowe określenie zakresu zadań pracownika i rozliczanie zatrudnionego z ich realizacji. Nie można zaś mówić o podporządkowaniu, gdy zadania przez pracodawcę są niesprecyzowane w sposób umożliwiający kontrolę ich wypełniania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 28.04.2016 r., I UK 156/15. Legalis nr 1460802). Z analizy materiału dowodowego wynika zaś obraz luźnej współpracy K. S. i ubezpieczonej na zasadzie partnerstwa, polegający na wstępnym ustalaniu zasad działania przyszłego biura rachunkowego, bez narzuconych na ubezpieczoną konkretnych zadań i terminów ich realizacji, z których płatnik mógłby rozliczać ubezpieczoną w ramach stosunku pracy. W zasadzie wszelkie decyzje odnośnie kierunków i terminu powstania biura K. S. uzależniał od decyzji ubezpieczonej, polegając w pełni na jej kompetencjach jako biegłego rewidenta, co wyklucza podporządkowanie pracownicze. Co więcej – obecnie czynności przygotowujące biuro do działania są wykonywane również doraźnie, poza stosunkiem pracy.

W błędzie pozostaje też wnioskodawca, który upatruje wykonania przez ubezpieczoną obowiązków pracowniczych na podstawie umowy o pracę z dnia 01 czerwca 2015 r. w przedłożeniu przez nią w ciągu 10-minutowego pobytu w wyznaczonym miejscu pracy dnia 01 lipca 2015r. wzorów dokumentów. Oczywistym jest, że dokumenty te ubezpieczona musiała sporządzić przed dniem rozpoczęcia świadczenia pracy, zatem poza stosunkiem pracy. Tymczasem nawet w zadaniowym systemie czasu pracy pracodawca nie ma prawa nakładać na pracownika obowiązków z umowy o pracę w okresie przed dniem rozpoczęcia świadczenia pracy, ustalonym w umowie. W konsekwencji stawienie się do pracy skutkowało jedynie podpisaniem przez ubezpieczoną listy obecności. Nie można też przyjąć, że była w gotowości do świadczenia pracy, skoro pisemny zakres jest obowiązków nie został przedstawiony, a w zasadzie ustalenie jej obowiązków płatnik pozostawił jej swobodnej woli. O braku gotowości do pracy świadczy wyraźnie także zachowanie B. K., która – na co ewidentnie wskazuje zebrany i niesporny w tej mierze materiał dowodowy - takiej gotowości nie okazała

Oceniając obiektywnie stosunki panujące między ubezpieczoną a płatnikiem, nie można też nie zauważyć, że z materiału dowodowego ujawniło się obciążenie ubezpieczonej pracą na dwa pełne etaty w niedogodny dla niej sposób, co w sytuacji jej stanu zdrowia i chorób ujawnionych już przed 01 lipca 2015 r., wydaje się wątpliwe do wykonania. Z zeznań K. S. wynika bowiem, że spodziewał się świadczenia przez ubezpieczoną pracy w wymiarze co najmniej 5 godzin dziennie. Jednocześnie pozostawała ona pracownikiem Urzędu Miasta w L. na pełen etat, stąd tygodniowo musiałaby przepracować łącznie średnio 80 godzin.

Wreszcie należy podać, iż z doświadczenia życiowego wiadomo, iż czynności przygotowawcze związane z otwarciem nowej placówki spółki, w tym placówki wykorzystującej odpowiednie programy komputerowe do rozliczeń, wiążą się zawsze z gromadzeniem odpowiedniej dokumentacji, choćby korespondencji mailowej, czy wspomnianych wzorach umów, jakie biuro miało proponować swoim klientom. Tymczasem w niniejszej sprawie takowych dokumentów, potwierdzających fakt dążenia do rozpoczęcia świadczenia usług przez biuro spółki (...), nie przedłożono.

Zdaniem Sądu potwierdza to, że zawarcie umowy o pracę nie było poprzedzone negocjacjami i analizą skutków i potrzeb zatrudnienia, właściwą dla stosunków pracy, a formalne działania płatnika i ubezpieczonej nie spowodowały powstania stosunku pracy, a tym samym nie doszło do zaistnienia dodatkowej podstawy ubezpieczenia społecznego B. K..

Z powyższych względów Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie, uznając, że zaskarżona decyzja była prawidłowa.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 w związku z art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. w wysokości ustalonej zgodnie z wnioskiem pełnomocnika organu rentowego, wynikającej z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).